

STANISŁAW A. SROKA

## BUDŻET MIASTA BARDIOWA W XV W.

Położony w niewielkiej odległości od granic Polski, na obszarze Szarysza, Bardiów szczyci się nie tylko idealnie zachowanym rynkiem z przepięknym ratuszem i kolorowymi kamienicami, ale również doskonale zachowanym miejskim archiwum. Samo miasto, jego bogata historia oraz korzystny klimat (sąsiaduje z miastem kurort uzdrowiskowy – Bardejovske Kupele) sprawiły, że poświęcono mu już kilka książek. Autorem jednej z nich jest też dziewiętnastowieczny polski historyk, Eugeniusz Janota, który oparł swoją pracę na niepublikowanych wówczas dokumentach ze wspomnianego archiwum<sup>1</sup>. Archiwum w Bardio-  
wie przechowało z czasów średniowiecza bardzo obfity materiał liczący ponad 3,5 tys. dokumentów oraz wiele ksiąg miejskich. Przewyższa zatem pod tym względem polskie archiwa prowincjonalne. Poruszanie się po tym olbrzymim zbiorze jest znacznie ułatwione dzięki istniejącemu drukowanemu katalogowi, wydanemu w 1910 r. przez historyka węgierskiego Béla Iványiego<sup>2</sup>. Archiwum w Bardio-  
wie posiada głównie dokumenty i listy dotyczące handlu na dosyć niespokojnym pograniczu polsko-węgierskim. Krętymi, górskimi szlakami wędrowali do Bardio-  
wa z wielu polskich miasteczek kupcy, by tam sfinalizować swoje transakcje. Te podróże rzadko bywały bezpieczne, o czym świadczą częste skargi ślone do rady miejskiej w Bardio-  
wie. Dla badań nad dziejami Polski południowej, zwłaszcza problematyki gospodarczej, bardio-  
wskie archiwum jest miejscem nieocenionym<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> E. Janota, *Bardyjów. Historyczno-topograficzny opis miasta i okolicy*, Kraków 1862.

<sup>2</sup> *Bártfa szabad királyi város levéltára 1319–1526*, oprac. B. Iványi, Budapest 1910.

<sup>3</sup> S.A. Sroka, *Znaczenie archiwum w Bardio-  
wie dla badań nad średniowieczną Małopolską*, „Studia Historyczne” 48, 2005, s. 347–354.

Dotychczas polscy historycy sporadycznie interesowali się archiwum w Bardiowie. Jego znaczenie dla badania dziejów Małopolski, ale głównie w XVI w., omówił Waclaw Urban<sup>4</sup>. Stosunkowo najwięcej materiałów z tutejszych zbiorów wykorzystał w swoich pracach Feliks Kiryk<sup>5</sup>. Z ostatniego czasu można natomiast wspomnieć niepublikowane jeszcze w pełnej postaci badania Grzegorza Żabińskiego nad ruchem bratczyków na Węgrzech w XV w.<sup>6</sup> oraz edycje źródeł przygotowane przez piszącego te słowa<sup>7</sup>.

Bardiów w XV w. był miastem średniej wielkości, liczącym ok. 3 tys. mieszkańców. Dzięki zachowanym księgom miejskim wiemy dokładnie, ile było domów w obrębie murów miejskich i poza nimi. Wiemy również, ile osób płaciło podatki i w jakiej wysokości. Przykładowo ze spisu z 1437 r. dowiadujemy się, że w całym mieście znajdowało się 517 domów, w tym w obrębie murów 207, a poza murami 310. Podatki płaciło w tym roku 616 osób, z których 275 mieszkało w mieście, a pozostałe

---

<sup>4</sup> W. Urban, *Znaczenie archiwów Bardiowa i Preszowa dla badania dziejów Małopolski*, „Małopolskie Studia Historyczne” 4, 1961, z. 2, s. 71–82.

<sup>5</sup> F. Kiryk, *Stosunki handlowe Jasła i miast okolicznych z miastami słowackimi w XV w.*, w: *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, red. J. Garbacik, Kraków 1964, s. 143–162; tenże, *Jakub z Dębna na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiellończyka*, Wrocław 1967; tenże, *Związki handlowe miast ziemi sanockiej z Bardiowem na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, „Przemyskie Zapisy Historyczne” 3, 1985, s. 7–17; tenże, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XVI w. Województwo krakowskie (powiaty południowe)*, Kraków 1985; tenże, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994; tenże, *Związki handlowe i kulturalne miast małopolskich ze Słowacją w XV i XVI stuleciu*, „Historické štúdie” 41, 2000, s. 9–33.

<sup>6</sup> G. Żabiński, *Uwagi dotyczące niektórych aspektów pobytu wojsk Jana Jiskry oraz bratczyków na Górnych Węgrzech w XV wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 126, 1999, s. 31–58; tenże, *Działalność braci Piotra i Mikołaja Komorowskich na Górnych Węgrzech w latach 1440–1457 (w świetle badań w archiwum bardiowskim)*, „Studia Historyczne” 43, 2000, nr 1, s. 3–25; tenże, *Działalność braci Piotra i Mikołaja Komorowskich na Górnych Węgrzech w okresie rządów Macieja Korwina*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 128, 2001, s. 79–92; tenże, *Bratczykowie w dziejach Węgier w XV wieku*, Kraków 1998 (mps pracy magisterskiej w Instytucie Historii UJ).

<sup>7</sup> *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, wyd. S.A. Sroka, t. 1–4, Kraków 1998–2006; *Dokumenty i list miasta Krakowa z drugiej połowy XV wieku z archiwum w Bardiowie*, wyd. W. Krawczuk, S.A. Sroka, „Rocznik Krakowski” 71, 2005, s. 55–65. Zob. też S.A. Sroka, *Szkice bardiowskie*, Kraków 2003; tenże, *Bardiowskie ciekawostki z XV wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 3, 2004, s. 187–193; tenże, *Średniowieczne pieczęcie miast małopolskich z archiwum w Bardiowie*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 3, 2004, s. 146–156; tenże, M. Biesaga, *List zbójników z 1493 roku i jego język*, St. Źródł., t. 45, 2007, s. 49–57.

341 na przedmieściach. W tym samym okresie w Bardiowie rzemiosłem trudniło się 146 osób, wykonujących aż 64 rodzaje rzemiosła<sup>8</sup>.

Rada miasta Bardiowa ukształtowała się ostatecznie w drugiej połowie XIV w., zwłaszcza po podniesieniu w 1376 r. do rangi swobodnego miasta królewskiego. Liczyła ona dwunastu członków, a na jej czele stał rychtarz (po niem. *Richter*), który określany był także łacińskim terminem *iudex civitatis*. Kadencja rychtarza trwała rok, przy czym wiele osób sprawowało tę funkcję wielokrotnie<sup>9</sup>. Obok rady miasta funkcjonowała w Bardiowie tzw. rada starszych, zwana radą stu (*centumviri, seniores*)<sup>10</sup>. Zazwyczaj nie liczyła ona aż 100 osób. Wybór rychtarza odbywał się w styczniu danego roku. W zachowanej w archiwum w Bardiowie księdze przychodów i wydatków miasta z lat 1466–1474 znajdujemy również postanowienie w sprawie wyboru rychtarza z 1467 r. Rajcy i członkowie rady stu ustalili, że odtąd elekcja będzie miała miejsce w dniu św. Agnieszki, czyli 21 stycznia. Rychtarza miano wybierać spośród członków rady stu<sup>11</sup>.

Rychtarz i rada miasta dbali o miejski budżet. Biorąc pod uwagę bogactwo zachowanego materiału źródłowego, możemy przyrzeć się bliżej dochodom i wydatkom miasta w XV w. W archiwum bardiowskim zachowały się pochodzące z kilku lat zestawienia dochodów i wydatków. Najciekawszy z nich to niewątpliwie wykaz z 1458 r., który podaje nie tylko sumę miejskich dochodów i wydatków, ale w przypadku dochodów wyszczególnia wszystkie pozycje składające się na końcową

---

<sup>8</sup> A. G á c s o v á, *Spoločenská štruktúra mesta Bardejova r. 1437*, „Historický časopis” 10, 1962, s. 22–50.

<sup>9</sup> S.A. S r o k a, *Średniowieczny Bardiów i jego kontakty z Małopolską*, Kraków 2010, s. 66–68.

<sup>10</sup> Podobne ciała, stanowiące przeciwwagę dla rady miasta, składające się z różnej liczby członków, istniały także w innych miastach. Przykładowo w Krakowie już w 1418 r. ukształtowała się rada szesnastu, będąca reprezentacją pospólstwa. W jej skład wchodziło 8 kupców i 8 przedstawicieli cechów. Instytucja 16 mężów w połowie XVI w. przekształciła się w tzw. Quadragintavirat. Zob. J. P t a ś n i k, *Dokumenty objaśniające Quadragintavirat w Krakowie i Lwowie*, KH, t. 39, 1925, s. 315–317; tenże, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 89–97; J. W y r o z u m s k i, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992 (Dzieje Krakowa, 1, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki), s. 419–420; Z. N o g a, *Między oligarchią a reprezentacją. Uwagi o ewolucji władz miejskich Krakowa w okresie przedrozbiorowym*, w: *Kraków. Studia z dziejów miasta*, red. J. Rajman, Kraków 2007, s. 103–104.

<sup>11</sup> Štátny Okresný Archív v Prešove, pobočka Bardejov (dalej cyt. ŠOKA, Bardejov), nr 1670, k. 33v: „Item anno Domini M<sup>o</sup>CCCC<sup>o</sup> sexagesimo septimo consules et seniores huius civitatis alias centum viri animo deliberatio ordinaverunt, ut amplius et deinceps perpetui temporibus ipse iudex civitatis eligendus eligi debet ipso die sancte Agnetis Virginis”.

kwotę<sup>12</sup>. Oprócz wykazu z 1458 r. wykorzystam w niniejszych rozważaniach także zestawy z 1450 i 1497 r.<sup>13</sup> Zawierają one jedynie globalną sumę miejskich dochodów i wydatków. Pozwoli to na porównanie budżetu miasta na przestrzeni połowy wieku. W 1458 r. dochód miasta Bardiowa wyniósł 1574 fl. i składały się nań następujące pozycje (kwoty podane we florenach)<sup>14</sup>:

taxa civitatis	– 500	tela	– 71
tricesimum regale	– 400	carnifices	– 7,5
tricesimum civitatis	– 233	balneum civitatis	– 10
molendina	– 211,5	census de Michelschaw	– 5
carratores	– 22	a tonsore	– 4
albatorium	– 50	a lanificibus	– 3
ville civitatis	– 25	wag czynsz	– 33

Równocześnie autor tego zestawienia podał, że suma miejskich wydatków w tym roku wyniosła 2800 fl., czyli budżet miasta miał deficyt w wysokości 1226 fl.<sup>15</sup> Lata pięćdziesiąte XV w. były dla Bardiowa trudne pod względem finansowym, miasto wykładało bowiem dużo pieniędzy na walkę z husytami i bratczykami. Widać to również w zestawieniu budżetu za 1450 r. Dochód miasta wyniósł wówczas 2236 fl., wydatki zaś 2911, zatem deficyt osiągnął kwotę 675 fl.<sup>16</sup> Pod koniec XV w., po zakończeniu walk o koronę węgierską pomiędzy synami Kazimierza Jagiellończyka, wydatnie poprawiły się finanse miasta. Widać to choćby na przykładzie 1497 r. Z zachowanego podsumowania wynika, że Bardiów miał w tymże roku dochód w wysokości 1723 fl. i 90 denarów, wydatki zaś w kwocie 1675 fl. i 94 denarów. Budżet zamknął się zatem – niewielką co prawda – nadwyżką 47 fl. i 96 denarów<sup>17</sup>.

Przyjrzyjmy się teraz poszczególnym pozycjom w budżecie miasta w zakresie jego dochodów. Najpoważniejszym źródłem dochodu był po-

<sup>12</sup> Tamże, nr 1059.

<sup>13</sup> Tamże, nr 583, 3345.

<sup>14</sup> Tamże, nr 1059. Edycja w: *Bártfa szabad...*, nr 1054 (tutaj jedynie zamiast *carratores* są *canatores*). Wydawca zauważył, że po podsumowaniu podanych kwot wychodzi nie 1667 florenów, jak podaje autor tego zestawienia, tylko 1569. Okazuje się jednak, że z prostymi rachunkami miał problemy nie tylko średniowieczny urzędnik miejski, ale i wykształcony historyk na początku XX w. Gdy dodamy bowiem powyższe kwoty to wychodzi... 1574 floreny.

<sup>15</sup> ŠOKA, Bardejov, nr 1059. Lewy, dolny róg kartki jest ucięty, zatem kwota deficytu określona jako *tenemur ubique* jest widoczna tylko w postaci początkowych cyfr oznaczających 1200 (XII<sup>c</sup>).

<sup>16</sup> Tamże, nr 583.

<sup>17</sup> Tamże, nr 3345.

bór taksy, czyli podatku od mieszczan. W piętnastowiecznym Bardiowie podatki płacili wszyscy, którzy posiadali jakikolwiek majątek nieruchomości. Ponadto do uiszczania taksy byli zobowiązani czynni zarobkowo, po ukończeniu odpowiedniego wieku. Tej granicy wiekowej w przypadku Bardiowa nie znamy, ale przyjmuje się, że było to zazwyczaj 13–15 lat. Ci obywatele miasta, którzy nie byli w stanie zapłacić należnej taksy, musieli ją odpracować. Byli też mieszczanie całkowicie zwolnieni z płacenia podatku. Do tej uprzywilejowanej grupy należeli: rychtarz wraz z członkami rady miasta, szlachta, duchowni (księża świeccy oraz zakonnicy) i pacjenci dwóch miejskich szpitali. Poza tym z płacenia taksy czasowo zwolnione były świeżo zawarte małżeństwa oraz osoby, które dopiero co osiadły w mieście. Być może okres ulgi podatkowej wynosił, jak w niektórych miastach niemieckich, 3 miesiące. W miejskich wykazach podatkowych nie zostali ujęci najemnicy różnych urządzeń, np. młyna, łaźni, piły, kanalizacji, jak również pominięto żebraków, tułaczy, prostytutki itp.<sup>18</sup>

W archiwum bardiowskim zachowały się rejestry poboru tego podatku praktycznie z każdego roku w drugiej połowie XV w., a z pierwszej połowy – z wielu lat (poczynając od 1413). Na potrzeby niniejszych rozważań przejrzałem wykazy taksy z lat: 1454, 1458 i 1490 oraz kwoty taksy z lat: 1469, 1470 i 1500. Wynika z nich, że miasto uzyskiwało z taksy znaczną sumę, zawsze oscylującą wokół 500–600 fl. rocznie. I tak w 1454 r. było to 490 fl., w 1458 – 560<sup>19</sup>, w 1469 – 580, w 1471 – 591, w 1490 – prawie 596 i w 1500 – 435 fl.<sup>20</sup>

Drugim źródłem miejskiego dochodu w Bardiowie był pobór cła od towarów, zwanego w Królestwie Węgierskim *tricesima*<sup>21</sup>. Podatek ten został wprowadzony na Węgrzech za panowania króla Andrzeja II, ale dopiero Zygmunt Luksemburski uporządkował jego pobór. W 1405 r. w dekreście dla miast węgierskich król postanowił, że *tricesimę* należy uiszczać zarówno od towarów wwożonych, jak i wywożonych z Królestwa Węgier<sup>22</sup>. Po śmierci Luksemburga, w nowej sytuacji politycznej,

---

<sup>18</sup> A. Gá c s o v á, *Spoločenska štruktúra Bardejova v 15. storočí a v prvej polovici 16. storočia*, Bratislava 1972, s. 10–54 (rec.: T. Lalik, KH, t. 82, 1975, nr 4, s. 776–794).

<sup>19</sup> Kwota ta różni się od pochodzącego z tego roku zestawienia miejskiego budżetu, gdzie podano 500 fl. dochodu. Wynika zatem z tego, że zachowane z kilku lat zestawienia rocznego budżetu miasta zawierają liczne pomyłki i były zapewne roboczymi notatkami urzędnika miejskiego sumującego dochody.

<sup>20</sup> ŠOKA, Bardejov, nr 761; nr 910; nr 1670, k. 80, 98; nr 2795, k. 25; nr 3121, k. 183.

<sup>21</sup> Na jej temat szerzej piszę w: *Średniowieczny Bardiów i jego kontakty z Małopolską...*, s. 17–18.

<sup>22</sup> *Decreta regni Hungariae. Gesetze und Verordnungen Ungarns 1301–1457*, wyd. F. Döry, G. Bónis, V. Bácskai, Budapest 1976, s. 205–206: „*Preterea quia noviter certis*

wymiar tricesimy uległ podwyższeniu do 5%, zatem w praktyce zamieniła się ona w vigesimę, czyli 1/20 wartości danego towaru podlegającego oczeniu. Kupcy polscy byli w tym dobrym położeniu, że w 1402 r. król Węgier Zygmunt Luksemburski nadał Bardiowowi prawo składu w odniesieniu do towarów przywożonych do Bardiowa przez kupców polskich i ruskich, w zamian za co kupcy ci mieli płacić tricesimę zmniejszoną o jedną czwartą. Jej pobór przynosił miastu zazwyczaj ok. 400 fl. rocznie. W archiwum w Bardiowie zachował się niezwykle interesujący dla polskiego badacza rejestr celny z 1444 r., zawierający imiona polskich kupców, którzy udali się z towarami do Bardiowa i podlegali obowiązkowi zapłacenia tricesimy. Badany rejestr zawiera wykaz 69 kupców, spośród których wiele osób występuje przynajmniej dwa razy lub więcej, co znaczy, że wjechali do miasta z towarami kilkakrotnie w ciągu 1444 r. Na podstawie tego rejestru możemy stwierdzić, że dochód z tytułu poboru tricesimy od towarów przywiezionych do miasta wyniósł w tym roku prawie 220 fl. Ale trzeba mieć na uwadze fakt, że rejestr z 1444 r. obejmuje *de facto* tylko pierwszą połowę roku, a z drugiej połowy zawiera zaledwie szczytkowe, niepełne dane<sup>23</sup>.

Ciekawe są również dwa zachowane *registra vectigalis* z lat 1479 i 1480, a zwłaszcza ten pierwszy, obejmujący cały rok<sup>24</sup>. Wynika z niego, że miejscy poborcy zainkasowali cło na sumę 587 fl. i 27 gr od kupców za wwożone przez nich do Bardiowa towary. Pobór *vectigalis* nie odbywał się jednak regularnie, niemniej jego wysokość daje wyobrażenie o skali dochodów miasta z poboru cła zw. tricesimą, która w rzeczywistości pod koniec XV w. zamieniła się na vigesimę, czyli 1/20 wartości wiezionego towaru.

Kolejnym źródłem dochodu Bardiowa w XV w. był dochód z młynów, który w 1458 r. wyniósł 211,5 fl. Dla porównania te same dochody w 1469 r. wyniosły 282 fl., przy czym z młyna górnego dochód wyniósł

---

iustus et rationabilibus causis moti pro rei publice utilitate totiusque regni conservatione, pro qua etiam retroactis temporibus predecessores nostri Hungarie reges multa statuta multasque consuetudines inducere curaverunt, unacum predictis prelatibus, baronibus ac regni nostri potioribus proceribus decrevimus, ut universi mercatores, negotiatores et alii, cuiuscunque status et conditionis homines extra regni nostri limites mercimonia seu res mercimoniales et venales deferentes et exportantes tricesimam partem, quemadmodum de illis, que introducuntur in regnum, solvere et amministrare teneantur”.

<sup>23</sup> Przygotowałem edycję tego rejestru; zob. *Bardiowski rejestr celny z 1444 roku*, wyd. S.A. Sroka, „Studia Historyczne” 52, 2009, s. 159–170.

<sup>24</sup> ŠOKA, Bardejov, nr 2071, 2111. Rejestry te publikuję *in extenso* w aneksach do książki *Średniowieczny Bardiów i jego kontakty z Małopolską...*, s. 243–265.

103 fl., natomiast z młyna dolnego 179 fl.<sup>25</sup> W roku następnym dochód z młyna górnego wynosił 89 fl., z dolnego zaś 167 fl., co w sumie dało kwotę 256 fl.<sup>26</sup>, zatem dochody z młyna stanowiły trwałe i ważny element składowy budżetu Bardiowa.

Stosunkowo nieduże dochody przynosił natomiast tzw. *schrotter*, czyli monopol miasta na składanie do piwnic przywiezionych beczek wina i piwa oraz na ich przewóz. W Bardiowie dotyczył głównie składowania wina, ale np. w Krakowie odnosił się zarówno do wina, jak i piwa<sup>27</sup>. W źródłach bardiowskich *schrotter* występuje też pod łacińską nazwą *garratura*. W grudniu 1469 r. rychtarz i rada miasta Bardiowa uchwalił tzw. *ordinacio*, określając dokładnie cennik usług związanych z transportem wina. Za przewiezienie 20 kuf wina do piwnicy trzeba było zapłacić florena. Z piwnicy zaś przewóz 16 kuf wina kosztował florena. Dostarczenie kufy wina z wozu do domu lub odwrotnie wyceniono na 4 denary<sup>28</sup>. Wraz z coraz większym udziałem wina w konsumpcji i handlu zwiększał się też dochód miasta płynący z tego źródła. O ile w 1458 r. miasto zarobiło zaledwie 22 fl., o tyle w 1469 r. już 52 fl., a rok później 58 fl.<sup>29</sup>

Ważnym źródłem dochodu miejskiej kasy w Bardiowie były blechy. W 1458 r. wpłynęło z tego tytułu 50 fl., w 1469 r. z jednego blechu był dochód 40 fl., z drugiego zaś 62, w sumie 102 fl. Wydaje się zatem prawdopodobne, że w wykazie z 1458 r., mającym zapewne charakter roboczy, był uwzględniony tylko jeden blech. W 1470 r. dochód z blechów wyniósł w sumie 113 fl.<sup>30</sup>

Znaczącą pozycją w piętnastowiecznym budżecie Bardiowa był czynsz z produkcji płótna, który w 1458 r. wyniósł 71 fl. Miasto słynęło bowiem z produkcji tego wyrobu. Była ona bardzo opłacalna, dosyć

---

<sup>25</sup> ŠOKA, Bardejov, nr 1670, k. 80v.

<sup>26</sup> Tamże, k. 98v.

<sup>27</sup> S. Kutrzeba, *Piwo w średniowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1, 1898, s. 42–46; tenże, *Finanse Krakowa w wiekach średnich*, „Rocznik Krakowski” 3, 1900, s. 60–68.

<sup>28</sup> ŠOKA, Bardejov, nr 1670, k. 187: „Ordinacio garrature alias Schröter facta per dominos Georgium Stenaczel iudicem et consules suos anno millesimo quadringentesimo LXIXno sexta feria ante Nativitatis Christi. Item garratores recipere habent de viginti mediis vasis vini de curru ad cellarium florenum unum. Item de cellario vina educendo de XVI mediis florenum 1. Item de curru ad domum aut de domo in currum de medio vase vini alias kuffa denarios IIII. Item de octo vasis vini zirimicalis aut Werdensis in cellarium deponendis florenum 1. Item extra cellarium de sex vinis dictis florenum 1”.

<sup>29</sup> Tamże, k. 80, 98v.

<sup>30</sup> Tamże, k. 80, 99.

wcześnie bowiem rozpoczęła się rywalizacja pomiędzy kilkoma miastami górnowęgierskimi o monopol w tym zakresie. W 1420 r. Zygmunt Luksemburski polecił, żeby tylko Bardiów i Koszyce w tej części Węgier miały przywileje królewskie pozwalające bielić płótno<sup>31</sup>. W 1429 r. rada miasta Bardiowa zakupiła stół, umieszczony w ratuszu, który służył do mierzenia i sprawdzania jakości przywożonego do miasta materiału<sup>32</sup>. W Bardiowie dosyć wcześnie powstał też cech płócienników, z którym spotykamy się w źródłach celnych<sup>33</sup>. W 1450 r. bardiowscy płóciennicy opracowali statut regulujący zasady wyrobu płótna w mieście<sup>34</sup>. Statut stanowił, że poszczególni tkacze nie mogli dla swoich potrzeb lub na sprzedaż produkować więcej niż 400 płócien. Aby sprawdzić jakość produkowanego towaru, władze miasta zażyczyły sobie, aby wyprodukowane płótno pokazać w ratuszu. Statut określał również jakość produkowanego płótna oraz zabraniał kobietom, zarówno mężatkom, jak i pannom, sprzedawać przędzy i płótna pod karą przepadku mienia. Statut dowodzi, że to miasto, a nie cech było monopolistą w zakresie produkcji i sprzedaży płótna. Tkactwem mógł się zajmować każdy, zarówno mieszkający w mieście, jak i poza jego murami. Przędzę do tkania dostarczało tkaczom bądź miasto, bądź prywatni pośrednicy działający pod szyldem miasta. Gotowe wyroby tkacze sprzedawali miastu, które następnie kontrolowało jakość otrzymanego materiału. Z kolei tkaniny wędrowały do miejskich blechów. Gotowe płótna umieszczano następnie w miejskich składach, skąd były wydawane mieszczanom trudniącym się handlem<sup>35</sup>. Handlarze płótnem należeli do elity mieszczańskiej w Bardiowie. Handel, zwłaszcza zagraniczny, przynosił im bowiem niemałe dochody<sup>36</sup>. Ilość produkowanego w Bardiowie płótna była

<sup>31</sup> *Bártfa szabad...*, nr 88.

<sup>32</sup> M. Jeršová, *Z dejín plátenníctva na východnom Slovensku v 15. storočí*, w: *Príspevky k dejinám východného Slovenska*, Bratislava 1964, s. 144.

<sup>33</sup> E. Lederer, *Bártfa város vászonszövő üzeme a 15. században*, „A Gróf Klebersberg Kuno Magyar Történetkutatató Intézet Évkönyve” 4 (Budapest) 1934, s. 152, uważała, że cechu płócienników w Bardiowie nie było. Ten pogląd jest w świetle zachowanego materiału źródłowego mylny. Przykładowo w 1489 r. funkcjonował w Bardiowie cech płócienników, który liczył 6 mistrzów; zob. M. Jeršová, dz. cyt., s. 145.

<sup>34</sup> *A magyar törvényhatóságok jogszabályainak gyűjteménye*, t. 2, cz. 2, red. S. Kolosvári, K. Óvári, Budapest 1890, s. 87–88; *Régi érdekes okmányok szabad királyi Bártfa városa levéltárából*, red. A. Rhody, Bártfa 1899, s. 8–9. Oryginalny tekst tego statutu wpisany jest do jednej z ksiąg rachunkowych, tzw. *registrum sindonum* z lat 1447–1458 (ŠOKA, Bardejov, nr 504, s. 91).

<sup>35</sup> *A magyar törvényhatóságok...*, s. 87–88.

<sup>36</sup> E. Lederer, dz. cyt., s. 154–155; A. Gácsová, *Spoločenská štruktúra mesta Bardejova r. 1437...*, s. 42–44; taż, *Spoločenská štruktúra Bardejova v 15. storočí...*, s. 151–165.



spora. W 1424 r. wyprodukowano w mieście 240 tys. łokci płótna i sukna. Podobne ilości wytwarzano także w innych latach, za wyjątkiem rekordowego roku 1489, kiedy to wyprodukowano aż 286 250 łokci<sup>37</sup>. Produkcją płótna zajmowała się spora część mieszkańców Bardiowa. Z ksiąg miejskich wynika, że w 1424 r. tkaniem płótna trudniło się ok. 200 osób, czyli dosyć znaczny procent mieszkańców miasta. Miasto pobierało podatek od płótna (*census tele*), a nadto czerpało dochody z wynajmu dwóch miejskich blechów.

Inne pozycje budżetu nie przynosiły już tak znaczącego dochodu. Dochód z łaźni miejskiej wynosił ok. 10 fl., od rzeźników miasto zyskiwało ok. 8 fl., a od sukienników zaledwie 2 fl. Odnotować też należy dochód płynący do miejskiej kasy od okolicznych wsi przynależących do miasta, który w 1458 r. wyniósł 25 fl.<sup>38</sup>

Jeśli idzie o wydatki miasta Bardiowa w XV w., to najistotniejszym był płacony przez miasto corocznie od 1412 r. podatek w wysokości 500 fl., czyli stanowiący około jedną trzecią dochodów, na rzecz polskiej rodziny Balickich, która otrzymała miasto w zastaw od króla Zygmunta Luksemburskiego<sup>39</sup>. Po śmierci w 1420 r. Andrzeja Balickiego podatek ściagała jego żona Rachna. Jej zapobiegliwość w tym zakresie widać wyraźnie w księgach bardziowskich<sup>40</sup>. W latach 1426 i 1428 Rachna odwiedziła Bardiów, aby na miejscu dopilnować wszelkich spraw związanych z dochodami płynącymi od mieszczan bardziowskich. Zwłaszcza ta pierwsza wizyta, 9–12 VI 1426 r., jest dobrze oświetlona zapisami w księgach miejskich. Mieszczanie, chcąc zapewnić sobie przychylność Rachny, przyjęli ją bardzo dostojnie i suto, natomiast kupiony dla niej za 40 fl. koń miał być poważnym argumentem za zwolnieniem ich z płacenia podatku zw. *lozung*<sup>41</sup>. Po śmierci Rachny w 1428 r.

<sup>37</sup> *Dejiny Bardejova*, Bardejov 1975, s. 68.

<sup>38</sup> A. G á c s o v á, *Poddanské dediny Bardejova do prvej pol. 16. storočia*, „Historický časopis” 21, 1973, s. 607–612; J. P e t r o v i č, *Poddanské dediny vo vlastníctve mesta Bardejov od 15. do polovice 19. storočia*, „Zborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského” 45, 2002, s. 123–126.

<sup>39</sup> Szerzej na ten temat piszę w pracy: *Średniowieczny Bardiów i jego kontakty z Małopolską...*, s. 36–40.

<sup>40</sup> *Magyarországai városok régi számadáskönyvei*, red. L. Fejérpataky, Budapest 1885 (dalej cyt. Fejérpataky), s. 214–215, 219.

<sup>41</sup> Tamże, s. 213: „protunc domina Baliczky fuit in Bartfa”; „Item emimus dominae Rachnae unum equum pro 40 florenis camerae, quem dedimus ei, ut relaxationem nobis fecit in solutione *lozungis*”; s. 216: „Item pro pullis exposuimus quando domina Waliczki (!) hic fuit den. 500 et 9”; „Item pro parvis rebus ad coquinam dominae Waliczky (!) hincinde exposuimus den. 500”. Koń o wartości 40 fl. był poważnym prezentem. W 1433 r. Bardiów podarował Zygmuntowi Luksemburskiemu, z okazji jego cesarskiej koronacji, konia za 25 fl. (tamże, s. 346). O wartości konia w średniowieczu

egzekwowanie należności od miasta Bardiowa przeszło na dziedzica dóbr, czyli Mikołaja Balickiego, brata przyrodniego Andrzeja. Podatek był płacony aż do początku XVI w.

Spore kwoty pochłaniały wydatki na rzecz rozbudowy miasta oraz kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Idziego. Również duże koszty generowała miejska szkoła, w której utrzymaniu miasto partycypowało wraz z plebanem<sup>42</sup>. Ważną pozycją wśród wydatków w miejskim budżecie były honoraria wypłacane miejskim pisarzom, wynoszące ok. 30 fl. rocznie. Duże koszty miasto ponosiło w związku z wykonywaniem funkcji przez rychtarza, który w interesach miasta często wyjeżdżał do króla do Budy lub posłował w ważnych sprawach zagranicznych. Przykładowo w 1433 r. rychtarz bardiowski wybrał się do Rzymu na koronację cesarską Zygmunta Luksemburskiego, w księgach bardiowskich odnotowano, że koszt ekspedycji wyniósł 217 fl., nie licząc kosztów poniesionych przez jego świtę<sup>43</sup>. W innych latach rychtarz często podróżował do Krakowa lub Starego Sącza w związku z trwającym ponad 100 lat sporem Bardiowa z klasztorem Klarysek w Starym Sączu o cło w Grybowie<sup>44</sup>. Generalnie rzecz ujmując, miasto wydawało sporo na różnego rodzaju podarki i prezenty, które z dzisiejszego punktu widzenia można by traktować jako łapówki. Był to jednak, jak pokazał to

---

zob. M. Belényesy, *A ló becse a középkorban (Egy XV. századi végrendelet tanulmányai)*, „Ethnographia” 68, 1957, nr 2, s. 337–342; P. Nowak, S.A. Sroka, „Konia! Konia! Me królestwo za konia!” *Uwagi o opiece nad koniem w średniowieczu*, w: *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2003 (Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza, 9), s. 138–140; D. Dvořáková, *A ló a középkori Magyarországon (A középkori lovak hierarchiájáról, fajtáiról, színeiről é árairól)*, „Századok” 143, 2009, s. 357–389.

<sup>42</sup> Szerzej w: S.A. Sroka, *Średniowieczny Bardiów i jego kontakty z Małopolską...*, s. 157–160.

<sup>43</sup> Fejérpataky, s. 324–326. E. Csukovits, *Egy nagy utazás résztevőí (Zsigmond király római kísérete)*, w: *Tanulmányok Borsa Iván tiszteletére*, red. E. Csukovits, Budapest 1998, s. 11–35, nie uwzględnia bardiowian jako członków świty, która udała się z Zygmuntem do Rzymu. Mikołaj Jawer towarzyszył następnie cesarzowi Zygmunutowi w podróży do Bazylei, gdzie uzyskał od niego kilka dokumentów (*Bártfa szabad...*, nr 258–263). Mikołaj Jawer nie był jedynym rychtarzem bardiowskim, który w czasie sprawowania swojego urzędu odbył zagraniczne podróże. W latach 1420–1421 podróżował do Pragi, przez Wrocław, Mikołaj Close (Fejérpataky, s. 189–190). Piotr Amthor w 1436 r. udał się zaś do Krakowa. Wyjazdy do Krakowa, ze względu na stosunkowo niedużą odległość, były dosyć popularne wśród bardiowskich rychtarzy. W Krakowie bywali: Mikołaj Gławchner (1426) oraz wspomniany już Mikołaj Jawer (1434). Być może był też w Krakowie w 1440 r. Jerzy Stenczel. W każdym razie byli tam wtedy obecni rajcy bardiowscy, którzy spożytkowali na ten cel 25,5 fl. W 1470 r. w Wiedniu był zaś rychtarz Jerzy Stenczel, na co wydał 72 fl.

<sup>44</sup> ŚOKA, Bardejov, nr 1670, k. 111v; Fejérpataky, s. 228–229, 336, 368, 371, 500.

Marcin Starzyński na przykładzie średniowiecznego Krakowa, ważny element polityki rady miejskiej<sup>45</sup>. Wydatki miasta Bardiowa kształtowały się w wybranych latach XV w. na poziomie ok. 2–3 tys. fl.

Pora na krótkie podsumowanie. Bogaty zasób ksiąg miejskich Bardiowa pozwala na prowadzenie badań nad budżetem miasta w XV w. W pierwszym rzędzie daje możliwość dokładnego ustalenia wielkości dochodów i wydatków miasta oraz jego źródeł. Niestety, nie wiemy, w jaki sposób miasto pokrywało w niektórych latach deficyt, sięgający czasami 30%. Historyk węgierski Pál Engel, analizując dochody i wydatki Królestwa Węgierskiego w dobie Zygmunta Luksemburskiego, zauważył niegdyś słusznie, że „król instynktownie wiedział o tym, że gospodarka państwa radzi sobie jakoś i wtedy, gdy wydatki regularnie przekraczają zyski”<sup>46</sup>. Myślę, że ta zasada obowiązywała także w odniesieniu do rzeczywistości średniowiecznego Bardiowa. Nie znając niuansów księgowości finansowej piętnastowiecznego Bardiowa, trudno wytłumaczyć różnice, co prawda niewielkie, występujące w kwotach podanych w zestawieniu dochodu, a otrzymanych po zsumowaniu kwot w poszczególnych księgach finansowych. Różnice te wynoszą ok. 12%. Być może mamy tutaj do czynienia ze zwykłymi pomyłkami w rachunkach, czego dowody występują dosyć licznie na kartach bardiowskich ksiąg rachunkowych. We wspomnianym wyżej wykazie dochodów z 1458 r. średniowieczny pisarz zamiast 1574 fl. dochodu zapisał, że wynosiły one 1667 fl., czyli pomylił się o 93 fl., tj. o 5%. Myślę jednak, że przyczyna tych różnic rachunkowych leży w metodzie stosowanej w średniowiecznej księgowości miasta Bardiowa, która przynajmniej na razie jest dla mnie nieuchwytna.

---

<sup>45</sup> M. Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010, zwłaszcza rozdz.: „Podarunki jako instrument sprawowania władzy przez rajców krakowskich”. Zob. też D. Quirini-Popławska, *Funkcja polityczno-propagandowa podarunków w późnym średniowieczu i renesansie*, w: *Portolana. Studia Mediterranea*, t. 3, Kraków 2007, s. 223–236.

<sup>46</sup> P. Engel, *A magyar királyság jövedelmei Zsigmond korában*, w: *A tudomány szolgálatában. Emlékkönyv Benda Kálmán 80. születésnapjára*, red. F. Glatz, Budapest 1993, s. 30.

Stanisław A. Sroka

The Budget of the Town of Bardiów in the Fifteenth Century  
(Summary)

The author discusses the budget of the town of Bardiów (today: Bardejov/Slovakia), located along the historical Polish-Hungarian borderland and with an excellently preserved municipal archive. The diversity and range of the sources made it possible not only to determine the size of the town's revenues and expenses in the fifteenth century but, first and foremost, to consider the particular components of the budget of this Hungarian urban centre. The annual income of fifteenth-century Bardiów totalled 1500–25 000 florins. As a rule, the yearly budget featured a slight deficit stemming mainly from additional expenses generated by the struggle against the Hussites. In certain years, such as 1497, the town budget revealed a slight surplus. The most important revenues in the Bardiów budget was the tax paid by the burghers, the *tricesima*, i.e. the tax on merchandise, the mill tax, the so-called *schrotter*, i.e. the town monopoly on the storage of barrels of wine and beer, the rent paid on the cloth production, and the profits gained from the local baths and the villages belonging to the town. The expenses consisted predominantly of the annual tax of 500 florins paid in the fifteenth century to the Polish Balicki family, which leased Bardiów from King Sigismund Luxembourg, the costs of the expansion of the town and the parish church, as well as expenses connected with the town school, the fees paid to the town scribes, the *rychtarz* (*advocatus*), who frequently travelled outside the city limits, and the purchasing of gifts, which comprised an important element in the policy conducted by the town council. On the other hand, the preserved sources do not make it possible to establish the way in which during certain years Bardiów covered its deficit.

Stanisław A. Sroka – Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego;  
e-mail: sroka@hist.uj.edu.pl